



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCYI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Gazeta Częstochowska

Redaktor Zygmunt Trzebiński.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, Aleja II № 38, telefon № 50.

Wydawca Antoni Siennicki.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie IV-ej. Cena 3 kop.

Czas odnowić prenumeratę na kwartał IV.

PIWO SKIERNIEWICKIE na Wystawie w Częstochowie nagrodzone Wielkim Złotym Medalem

Sprzedaż: Pawilon Główny: SKŁAD Częstochowa Mała 16 tel: 320

Otwarcie Stałej Wystawy Przemysłowo-Handlowej

prób i wzorów odbędzie się w dniu 1 października 1909 r., Warszawa, Karowa 18.

P.p. Wystawcy i firmy mogą zamawiać listownie lub telegraficznie, metr kwadratowy powierzchni wysokiej 4 metry kosztuje rocznie rb. 80 którą mogą być płatne kwartalnie. 731

W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie Zmiana programu DWA RAZY w tygodniu

Dziś zmiana programu.

Szczegóły w programach.

Początek w soboty i święta od godz. 3 po poł., a w dni powszednie od godz. 5 po południu. Dyrektor B. Zarzecki.

DOSTAĆ MOŻNA WSZĘDZIE.

KALODONT

NIEZBĘDNY KREM DO ZĘBÓW

zbadany przez urzędy lekarskie

(Wiedeń 3 Czerwca 1887 r. i Paryż 3 Kwietnia 1890 r.)
Przy użyciu zęby pozostają czyste białe i zdrowe.



M. FRENK w Zawierciu.

Wydaje pocztówki z widokami miast podług nadesłanych oryginałów wszystkich odcieni, kolorach i odmianach. Specjalność widoki miast. Wykonanie pospiezane. Reprodukuje się brązowo-srebrne, światło-druki, Auto-chromy, foto-typie, matowe i z połyskiem, wytłaczane i wypukłe. Nakładem próby na żądanie.

Francuz o Rosji.

Były minister francuski spraw za granicznych Florens, jeden z głównych twórców przymierza rosyjsko francuskiego, zamieszcza w gazecie „L'Univers” artykuł omawiający politykę międzynarodową ostatnich czasów a w szczególności wizytę Najjaśniejszego Pana w Cowes i Kiel.

„Toasty w Cowes zaznacza Florens, wyszły poza zwykłą banalność ceremoniału. Anglia szczerze i otwarcie przez usta swego monarchy określiła warunki, na których zgodziłby się popierać swego dawnego wroga, oraz cili granicę tego poparcia. Jakkolwiek strącanie się do spraw wewnętrznych jest w stosunkach międzynarodowych nie dopuszczalne, jednakże Edward VII dał wyraźnie do zrozumienia, że Anglja

obdarzać może sympatją jedynie Rosję, mająca ustroj przedstawicielski. Oczywiście, pisze b. minister, że król Edward musiał mieć bardzo poważne powody do tak niezwykłego odezwania się” i w dalszym ciągu je wyjaśniał: „Rosja od lat wielu zaciąga wciąż pożyczki we Francji obciążając procenty nowymi długami. System ten nie może trwać nadal, tembardziej, że pieniądze na cele produkcyjne. Jedynym warunkiem na polepszenie tej sytuacji, która stałaby się desperacką i doprowadziła do kryzysu, gdyby trwała nadal, jest, zdaniem p. Florens, otwarcie przed Rosją angielskich rynków zbytu. Do tego też dąży Edward VII chcąc uchronić ją od konieczności ulegania przewadze niemieckiej, co byłoby sprzeczne z interesami Anglii. Jednakże autor artykułu zaznacza, że król Edward nie jest wszechmocnym, a musi się liczyć z poglądami a nawet z uprzedzeniami swoich poddanych. Wie on, że kapitaliści angielscy nie pożyczą pieniędzy państwu, którego finansy nie są poddane kontroli prawodawczej. To właśnie zaznaczył król Edward w swoim toaście.

W dalszym ciągu swego artykułu Florens wykazuje, że nie dla czegoś gościł w najpotężniejszą w świecie flotę. Chodziło o to, żeby wskazać Rosji, iż ma Anglja dość potężną flotę, by osłonić nie tylko własne brzegi ale i swego sojusznika, że Rosja zatem może nie tracić milionów na odrodzenie floty, do czego namawiają ją jawni lub ukryci zwolennicy Niemiec, ale zająć się całkowicie reorganizacją armji lądowej.

Edward VII powiedział wówczas: „Za morze ja odpowiadam. Jestem jego panem. Dopóki Rosja będzie ze mną w przyjaźni, nie ma się czego obawiać ani ze strony Baltyku, ani ze strony oceanu Spokojnego”. Skoncentrujcie więc wszystkie swe wysiłki ku obronie waszych granic lądowych. Ubrójcie się, by stawić opór zabobczemu teutonowi, wrogowi odwiecznemu słowian”.

Po spotkaniu w Cowes nastąpił zjazd w Kiel, gdzie cesarz niemiecki zaprezentował również swą flotę, by wykazać że flota niemiecka rozwija się również szybko i dorówna wkrótce flocie angielskiej.

Był to więc pewnego rodzaju turniej o wpływy w Rosji, o którym Florens pisze: „Niemcy i Anglja ubiegają się o wpływy na Rosję i każde z tych państw popycha ją na inną drogę polityczną”.

W dalszym ciągu swego artykułu b. minister zastanawia się nad kwestją, który wpływ weźmie górę i twierdzi, że rozstrzygnie w danym wypadku sprawa polityka w kwestji polskiej. Jeżeli będzie ona w dalszym ciągu represyjną i gwałtowną, jeżeli nowy rozbiór dojdzie do skutku, to okaże się, iż milczenie w sprawach politycznych Wilhelma II podczas wizyty w Kiel było wymowniejsze i bardziej przekonujące, niż toast Edwarda VII.

„Weselkie bowiem nowe przesładowała w Polsce, pisze Florens, pozabawiając Rosję sympatji ludów zachodnich, wypychają ją pod jarzmo teutońskie”.

Byłego ministra niepokoi bardzo wiadomość o wycofaniu wojsk z Królestwa i o odsunięciu ku Brześciowi i błotom pińskim pierwszej linii obronnej. Zarządzenia te sprzeciwiają się wyraźnie rosyjsko-francuskiej konwencji wojskowej, która stała się podstawą przymierza Francji z Rosją. Na

Lekarz-Dentysta
Michał Grejniec
Powroń
polecą № 1 swego Wydawnictwa Popularnego p. t.
„Ogólne zasady pielęgnowania zębów i jamy ustnej” cena 5 i 10 k. Ładac w księgarniach lub wprost od autora i wydawcy w Częstochowie, I Aleja Nr. 10.
Kupujemy w większych ilościach — znaczne ustępstwo.

Kalendarzyk.
— 00 —
Dziś: Firmina B. W. Świętopełka
Jutro: Ładysława z Kiel. Cypryjana-Ładysława b.
Wschód słońca: o g. 5 m. 51.
Zachód 5 51.
Ubyło dnia 1 godz. 45 min.
Daty historyczne: 1821 r. Śmierć księcia Wasyla Szuskiego.

KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja III-cia, dom własny.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski
WYKONYWA: RZEZBY, POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE i SZTUKATERJE. Telefon № 260.

Założony w roku 1878

RYDZEWSKI i S-ka

Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatrna 13.
Telefon № 1.

Polecają: Na składzie; Kwas węglowy w balonach, dla wyrobu wód gazowych i dla restauracji po cenach fabrycznych, węże gumowe, parcia-
ne płyty gumowe i azbestowe, pakunki różnych konstrukcji.

zasadzie tej konwencji fortyfikacje w Królestwie zostały utrzymane, trzy czwarte kawalerji rosyjskiej zostało uwlokane na granicy z Prusami i Austrią, armia zaś w Królestwie miała być utrzymywana na stopie wojennej, pobudowane zaś linie strategiczne miały tę armię w razie potrzeby wzmocnić przed zebraniem się rezerw. Prasa rosyjska, powiada Elourens, utrzymuje, że Królestwo nie może być obronione przed najazdem wspólnym dwóch sojuszników (Niemiec i Austrii) i że po dezorganizowaniu armii francuskiej przez radykałów Francja również nie jest w możności spełnić swoich militarnych wobec Rosji zobowiązań.

Jeżeli rząd rosyjski istotnie doszedł do tego przekonania, to powinniśmy, zdaniem Flourens'a, zerwać przymierze, jako bezcelowe. Przymierze to miało za podstawę konwencję wojskową, która zobowiązywała obie strony do okazania skutecznej pomocy sojusznikowi zaraz po rozpoczęciu kroków wojennych.

Umowy między narodami, podobnie jak umowy prywatne, dają stronom prawo domagania się wykonania zobowiązań. Rosja widząc dezorganizację armji francuskiej, powinna była zawczasu zaprotestować i zagrozić zerwaniem umowy. Odnosiłoby to niewątpliwie pożądaný skutek. Tymczasem rząd rosyjski milczał, zaciągał pożyczki, a teraz powiada: Chronimy się za nieprzebyte bagna pińskie, a was, skoro nie macie ani pieniędzy, ani żołnierzy, pozostawiamy waszemu własnemu losowi.

Flourens protestuje przeciwko takiej polityce zgubnej, twierdząc, że zerwanie umowy byłoby lepsze w danym wypadku, gdyż przynajmniej nie dałoby powodu do zaciśnięcia węzłów, łączących Austrię z Niemcami i do uchwalenia nowych zbrojeń przez parlament niemiecki pod pretekstem, że Niemcy mają dwóch nieprzyjaciół do zwalczania, gdy tymczasem mają tylko jednego, którego chcą zdusić.

Na zakończenie autor artykułu powiada, że przy zawieraniu konwencji przypisywano duże znaczenie strategiczne Królestwu. Flourens twierdzi, że i obecnie znaczenie to nie zmniejszyło się. Rosja ma bowiem przed sobą dwie pierwszorzędné potęgi wojenne. Jeśli uda jej się rozdzielić ich, w takim razie może zwyciężyć każde oddzielnie przy pomocy Francji. W razie jednak, jeśli dopuści do połączenia na obszarach równinach Królestwa, armia rosyjska zostanie obezwładniona na cały czas kampanji. Kampanja bowiem na terenie Królestwa Polskiego mogłaby mieć w takim jedynie wypadku powodzenie, gdyby po stronie Rosji stanął przyjazny naród polski. O tem Flourens pisze.

Historja powstań polskich dowodzi, że w Królestwie możnaby prowadzić długą i zabójczą dla najazdów partyzantki przeciwko wojskom niemieckim aż do tej chwili, póki skoncentrowana armia rosyjska nie wzmogłaby się o tyle, żeby rzucić się na jednego z przeciwników. Dla pomyslnego jednak prowadzenia partyzantki trzeba mieć po swojej stronie uczucie narodowe polskie, polityka jednak obecnego rządu petersburskiego dąży do rozjarzenia tego uczucia i zwrocenia go przeciwko Rosji. I dlatego rząd uznaje, że polski obronici niepodobna. Bez poparcia ludności stowiańskiej w Prusach i Austrii Rosja nie jest dość potężną, by zwalczyć siły połączone dwóch państw niemieckich. Poparcie zaś to straci Rosja niepowrotnie, jeżeli zechce rusyfikować dawne Królestwo Polskie idąc za wzorem Prus, które germanizują Pomorze.

Wreszcie p. Flourens pochwała politykę angielską, nazywając ją logiczną i patriotyczną w przeciwstawieniu do polityki rządu francuskiego, która pozwala naruszać podstawowe gwarancje przymierza rosyjsko francuskie go.

Sprawa prasowa.

Wydział karny wileńskiego sądu okręgowego rozwał w środę sprawę prasową, wytoczoną przez prokuratora przeciw p. Henrykowi Radziszewskiemu, oraz redaktorowi „Dziennika Wileńskiego”, p. Adamowi Karpowiczowi. Obydwóch oskarżonych pozwano z mocy art. 13, 1034, 1041 i 1044 kod karnego.

Przedmiotem inkryminowanego przestępstwa był artykuł p. H. Radziszew-

skiego, wydrukowany w № 245 „Dziennika Wileńskiego” p. t. „Finanse państwowe a ludność”.

Prokurator dopatrywał się w artykule tym podburzania ludności przeciw władzom rządowym. Numer „Dziennika” w swoim czasie skonfiskowano. Przybyły z Petersburga mecenas Bolesław Olszamowski w znakomitej godzinnej mowie dowiódł, że prasa ma prawo krytykować ogólny system rządu, bowiem art. 1034 zakazuje tylko wypowiadania świadomie fałszywych wiadomości odnośnie do osób lub instytucji rządowych, nie zaś ogólnego krytykowania systemu rządowego. Wykazał również obrona niedokładności w tłumaczeniu na język rosyjski w akcie oskarżenia inkryminowanego artykułu.

Mowa mecenasa Olszamowskiego wywarła duże wrażenie. Po wysłuchaniu mowy prokuratora, oraz przemówienia p. H. Radziszewskiego, w którym podjął sądny wyrok, iż prasa jest trybuną wypowiedzianą przekonani własnych, po dłuższej naradzie, wobec użycia przez autora w artykule słów bardzo ostrych wyraża i zwrotów, skazał obydwóch podsądnych — na karę grzywny po 25 rubli każdego, lub, w razie niemożności zapłacenia na 7 dni aresztu. Skonfiskowano w swoim czasie № 235 „Dziennika” sąd postanowił zniszczyć. Przydywał prezes wydziału, sędzia Niearohomow.

Ponieważ obrona mecenasa Olszamowskiego ma dla prasy znaczenie zasadnicze, podajemy ją niżej w streszczeniu:

Oświadczył przedewszystkiem mecenas Olszamowski, iż artykuł p. K. Radziszewskiego drukowany w № 245 „Dziennika Wileńskiego”, a w sądzie złożony jako „corpus delicti” w tłumaczeniu na język rosyjski, został przytoczony tylko w wyjątkach i na domiar tego wadliwie przetłumaczonych.

Niedokładności tłumaczenia, zdaniem obrońcy, zmieniają ogólny ton całego artykułu. Niedokładności te zostały istotnie stwierdzone przez badanie na sądzie przysięgłego tłumacza eksperta prof. Kościalkowskiego. Ekspert uznał, iż poprawki tłumaczenia wniesione przez obronę są ściśle.

Ustaliwszy tym sposobem tłumaczenie inkryminowanego artykułu oraz zastrzegłszy sobie prawo powoływania się na całą osnowę artykułu, nie zaś na wyjątki tylko przytoczone przez akt oskarżenia, mecenas Olszamowski przeszedł do wyjaśnienia inkryminowanego przestępstwa.

Gdyby nawet artykuł został był napisany przez autora — mówił obrońca — w tej formie, w jakiej w akcie oskarżenia przytoczonym został, to i wówczas nie byłoby istoty przestępstwa, albowiem przestępstwem jest, wedle brzmienia § 1 proced. karnej i § 1 kod. karnego tylko czyn zabroniony przez prawo.

Artykuł dziennikarski, krytykujący ogólny system rządowy, dziś już nie jest przestępstwem. Gdyby artykuł p. H. Radziszewskiego ukazał się był w druku przed rokiem 1905, byłby wówczas czynem karanym przez prawo, albowiem wówczas art. 1035 i 281 zabraniały wypowiadać myśli krytyczne o postanowieniach działających rządu. Artykuły te prawa wszakże zostały skasowane.

Ukaz z dnia 12 grudnia 1904 roku (punkt 8) wyraźnie wypowiada zasadę, iż należy znieść nadmierne skrópowanie prasy w tym celu, ażeby prasa była w stanie pełnić obowiązek swój, jakim jest wykazywanie niedokładności prawodawstwa, w granicach przez prawo uzawarowanych. W skutku tej zasady Ukaz z d. 24 listopada 1905 roku kasuje istnienie artykułu 1035 kod. karnego, zabraniającego krytykowanie systemu. Wolność prasy wszelako — mówił m. Olszamowski — musi być ściśle uornomowana przez prawo, ściśle prawo, rozważony należy art. 1034, na którym budowano cały akt oskarżenia. Artykuł ten brzmi: „winny... rozszerzenia drogi prasy, notorycznie fałszywych wiadomości o działalności instytucji rządowej lub osoby urzędowej, wojska lub urzędu wojskowego, wiadomości budzących śród ludności wrogię ku nim usposobienie itd.” Przytoczywszy brzmienie tego artykułu prawa, stwierdził mecen. Olszamowski, że prawo nie zabrania krytykować systemu rządowego, lecz tylko zabrania czynić zarzuty poszczególnym instytucjom lub działalno-

ści osób urzędowych, przyczem, ażeby osoby podlegały karze, trzeba, ażeby szerzone wieści były dla autora notorycznie fałszywe i ażeby czyn ten wrogię usposobienie ludności rozbudzał. Karanym jest przeto cytowanie faktów nieprawdzych, a nie wypowiedzanie w prasie własnego sądu o ogólnym systemie rządu. W artykule p. H. Radziszewskiego niema zgola cytowanych faktów niesłychanych, dotyczących tej lub owej instytucji — państwowej, autor bowiem powstaje w swym artykule przeciwko ogólnemu systemowi biurokracji rosyjskiej. Informacje przytoczone przez autora artykułu nie są fałszywe, prokurator nie dowiódł tego, a zdaniem obrońcy, „onus probandi”, t. j. obowiązek dowiedzenia notorycznej fałszywości podanych przez autora faktów, jest obowiązkiem prokuratora, nie zaś strony. Zresztą, autor artykułu opierał się na danych zaczerpniętych z budżetu państwowego, za fałszywe je pro tożnać niepodobna. W końcu raz jeszcze zaznaczył obrońca, iż krytykowanie ogólnego systemu rządowego w prasie, przestępstwem karanym nie jest. Tu powołał się p. Olszamowski na opinję w tym przedmiocie Senatu, wypowiedzianą w swoim czasie przez Senat w sprawie przeciwko p. Studnickiemu. Wobec tych wywodów uznaje obrońca, iż nie ma tu zgola istoty przestępstwa.

Po świętej mowie mecen. Olszamowskiego, która tak szeroko postawiła zasadniczo sprawę wolności prasy, skorzystał z prawa wypowiedzenia „ostatniego słowa” oskarżony p. H. Radziszewski, który oświadczył, iż oskarżenie jakoby się z p. A. Karpowiczem zawczasu porozumiał w celu agitacyjnego szerzenia podburzających wiadomości, jest niezasadne, albowiem p. Karpowicz poznał oświadczenie dopiero wczoraj, przemawianie zaś do czytelników nie jest żadną agitacją, prasa bowiem jest trybuną do wypowiedzania własnych przekonań i sądów.

Zjazd owocoznawców.

Sala Muzeum Hygienicznego, przeznaczona jak wiadomo na salę zebrań i posiedzeń rozmaitych stowarzyszeń, jakoteż i na odczyty popularne, nie mogła spełnić swego zadania, w tym stopniu, jak to przypuszczano.

Władze zawiesiły cały szereg odczytów, dopuszczając jedynie odczyty z higieny i ogrodnictwa.

Jednym z tych bardzo nielicznych posiedzeń jakie się tam odbyły, jest zjazd owocoznawców, którego pierwsze posiedzenie odbyło się we czwartek. Zjazd ten, czwarty z rządu, zgromadził w porównaniu z poprzednimi, bardzo wielką liczbę uczestników, między któremi, poza fachowcami ogrodnikami byli też amatorzy, a nawet widzicie można było kilku właścicieli. Nietylko ogrodnicy Królestwa Polskiego brali udział w zjeździe, przybyli również fachowcy z dzielnicy Austriackiej i Pruskiej. Liczył ten zjazd, (100 osób przeszło) słuchaczy najlicpiej o zainteresowaniu szerszego ogółu tą sprawą, jakoteż i o ważności tematów poruszanych przez owocoznawców.

O g. 10 rano zagał posiedzenie prezes Warszawskiego Tow. Ogrodniczego p. Jankowski obszernym przemówieniem, w którym przedstawił ważność i znaczenie Zjazdów owocoznawców, dla podniesienia i wydoskonalenia ogrodnictwa w Polsce.

Po przemówieniu tem przystąpiono do wyboru prezydium. Wybrano przewodniczącymi: pp. Jankowskiego Edmunda, Piotra Kozera i Siweckiego, również i czterech sekretarzy pp. Skawńskiego, Maciejewskiego, Schönfelda i Zajkowskiego. Ta niebywała liczba sekretarzy tłumaczy się tem, że nie można było w całej Częstochowie znaleźć ani jednego stenografa, któryby spisywał przebieg posiedzenia.

Po szerokich dysputach, w których brali między innymi udział pp. z Warszawy Jankowski, Sosar, Girdwojn, Maciejewski, Karzewski, z Częstochowy dr. Karol Zawada, Wł. Zawada, z Łodzi Wiesner, z kaliskiego Jasniński i inni, uchwalono niektóre odmiany owoców, które dotąd uważane były za wzorowe, a dzisiaj po długoletniej praktyce okazały się niezdatnymi do szerszego rozpowszechniania, z „doboru wzorowego” wyrzucić, inne natomiast gatunki za wzorowe uznać. Zeby szerszy ogół, interesujący się tą sprawą, także ze

szczegółami tych obrad zapoznać, wyliczę tu odmiany wyrzucone i przyjęte do doboru.

I tak wyrzucono z jabłoni: ołwiak biały, apart, kantówka gniazda, rana i koka, renetę Oberdika, kazyńka, żelazniak itd. Z gruszek: aanaasówkę polską, paławinę, topkę pekają, hardę, pouta, Karola Ernesta, pstrągówkę siwową, berę Lieglia i skórzaną. Ze śliw uchwalono wyrzucić: jeżoziołinkę, edynburgską i mirabelle. W zamian za to, uchwalono inne gatunki przyjęte do doboru. Z jabłoni przyjęto: burzutyńską polską, klarafel, boskop piękną i smietakową. Z gruszek: hardy (na ziemie piaszczyste), monchalard, triumph de Vincennes, Duchesse Williamsa.

Sędzia dysputa zawiązała się na temat, czy siołkę Anna Sietet zostawić czy wyrzucić. Zarzucano jej że zapóźno dojrzewa, z wolnością zaś udowodniali, że jest to jedyny gatunek późno dojrzewający udający się u nas na ziemie piaszczyste. Na tem przerwano obrady i odłożono je do piątku. Po południu, koło g. 5, uczestnicy zjazdu fotografowali się w „Sztetzi”.

Więcej zobrali się wszyscy w cukierni Jankowskiej, skąd późno w nocy wyruszyli do domów.

Sprawozdanie z obrad piątkowych, podamy w № następnym.

J. P.

Wczoraj w salach hotelu „Victoria” odbyła się wieczornica uczestników zjazdu. Nastroj panował serdeczny. Szereg mów rozpoczął prezes p. E. Jankowski, przemawiając o „pełnym oratorskiej swady, jak niegdys — mówił mowa — nasze transporty pszenicy z zagranicy były poddawane naszemu handlowi wyzowemu, tak w krótkiej przyszłości, w sprawie, poważnym również dorobkiem handlu krajowego będą owoc”. Dalej przemawiał pp. Karzewski, Certowicz, Snotrycki, Szczeciński, wiceprezes Czyst. Tow. Ogrodniczego, Fr. Szanior, ogrodnik m. Warszawy, dr. Karol Zawada („kochajmy się”) Szeńfel (wierszem do jedności i zgody) Maciejewski (rozwoj prasy), Wł. Zawada i w in. Na zakończenie zebrania złożyli pewną kwotę na rzecz ochronek Czyst. Tow. Dobr.

Program dnia dzisiejszego zapowiada. Posiedzenie V o g. 10 rano. Utrwalenie i przechowanie owoców; 2) handel owocowy.

Posiedzenie VI o g. 4 pp. 1) walka z chorobami i szkodnikami drzew owocowych; 2) stacja doświadczalna ogrodnicza. Zakończenie obrad.

WYSTAWA przemysłu i rolnictwa.

Uroczystości zamknięcia Wystawy. W dniu 3 go przyszł. m. zytym nastąpi nieodwołalnie zamknięcie wystawy.

Na ostatnich posiedzeniach komitetu rozważano ceremonial, towarzyszący zamknięciu i zapropomnowano program następujący:

O g. 2 popoł. zebranie komitetu w pawilonie prasy; o g. 2 i pół-odśpiwanie „Te Deum” w kaplicy cudownej na Jasnej Górze; do godz. 4 koncert orkiestr i śpiew „Lutni”, którą postanowiono prosić o uczestnictwo w uroczystości; o godz. 4 cały komitet zbiera się na balkonie pawilonu przemysłu wielkiego; skąd wygłosi przemowę prezes komitetu, dyrektor zaś wystawy odczyta listę nagrodzonych; o godz. 6 koncert i widowisko teatralne w teatrze na wystawie; o godzinie 9 wieczornica w hotelu Angielskim.

W dziale mleczarstwa p. Konstanty Miller otrzymał medal złoty za wyrobę naczyni mleczarskich.

Wycieczki.

Wycieczka Stowarzyszenia Kupców Polskich i Kół przemysłowców z Warszawy.

W niedzielę rano, tj. 26 b. m. przybywa do Częstochowy, w celu zwiedzenia wystawy, wycieczka Stow. Kupców polskich i Kół przemysłowców w liczbie 54 osób. Pomiędzy uczestnikami wycieczki znajdują się kilkanaście pań.

Do powyższej wycieczki przyłączają się także grupa członków Stowarzyszenia Prawników warszawskich, w liczbie 14 osób.

Program wycieczki jest następujący:

Niedziela—o g. 7 rano przyjechała na dworzec przez połączone delegacje, miejscowego Stowarz. Kupców polskich, oraz komitetu wystawy; tam też została włączone wyliczki wycieczki wycieczki kwaterunkowe i wejściowe na wystawę.

O g. 10 rano punkt zborny na placu wystawy i następnie zwiedzanie pawilonów grupami.

O g. 4 pp. na boisku zabawa i „Corso” p. n. „Dożynki”.

Wieczorem projektowana jest wspólna uczta.

Poniedziałek — o godzinie 10-ej rano zwiedzenie klasztoru Jasnogórskiego.

O g. 11 oględziny pawilonu Muzeum Hygienicznego i następnie dowolne zwiedzanie wystawy.

O godzinie 6 ej wieczór powrót do Warszawy.

Wycieczka Wyższych Kursów handlowych w Warszawie.

Dzisiaj rano przyjechała, w celu zwiedzenia wystawy, wycieczka Wyższych Kursów handlowych w liczbie 40 osób, pod przewodnictwem prof. Miłkowskiego.

Zorganizowanie wycieczki zawdzięczać należy dr. Z. Lielawowi Grotkowskiemu, kierownikowi pedagogicznemu powyższych kursów.

Wycieczkowiec zabawią do niedzieli wieczorem.

Wycieczka z Krakowa.

W sobotę d. 25 września, o godz. 9 wiec. przybyła do Częstochowy wycieczka „Ogniska nauczycielskiego” z Krakowa, celem zwiedzenia klasztoru i wystawy przemysłowo rolniczej. Wycieczka liczy 80 osób i zabawi w Częstochowie do wieczora w niedziele.

Przewodniczy wycieczce p. Józef Robak.

Górale na wystawie.

Wczoraj zwiedzali wystawę uroczystnie pielgrzymki na Jasną Górę, górale z Zakopanego. W malowniczych swych strojach, oradowani przez instruktora wystawowego p. Kaweckiego, smali się po całym terenie wystawy, zda się przynosząc z sobą świeże technicznie niebotycznych Tatr.

Wczoraj bawił na wystawie wyjątkowy gość—inżynier George Hubbard z pod Londynu, który, jako turysta, odbył długą podróż na rowerze po Węgrzech i Królestwie Polskiem. Inż. Hubbard z ogromnym zainteresowaniem oglądał wystawę i dwum, oprowadzającym go i władającym językiem angielskim paniami, wyrażał swój podziw, iż Królestwo ma tak pięknie rozwinięty przemysł.

Związek zawodowy cieśli i stolarzy w Łodzi urządza wycieczkę na wystawę w dniu 1 października.

Uczennice klas starszych pensji p. Werekiej w Warszawie wyjeżdżają w nadchodzący poniedziałek, pod kierunkiem nauczycielek i nauczycieli, do Częstochowy, dla zwiedzenia wystawy.

Wycieczka handlowców.

Zainicjowana przez redakcję „Handlowca” wycieczka pracowników handlowych do Częstochowy, doskonale się zapowiada; liczbę uczestników ograniczono do 60.

W programie zaszła taka tylko zmiana, że powrót nastąpi w niedzielę, o g. 1 po północy, zamiast, jak poprzednio projektowano, w poniedziałek rano.

Wreszcie wczoraj rano przybyła pielgrzymka górali z Zakopanego w liczbie około 80 osób. Pielgrzymce przewodniczył p. Pawlica. W gronie pobożnych zauważyliśmy znanych przewodników tatrzańskich: Wojciecha Roja, Andrzeja Sułeję, Wojciecha Walczaka, Władysława Roja i Jędrzeja Tadzika.

Kompanja do Gidel.

Kompanja do Gidel z par. św. Zygmunta udaje się w b. r. specjalnym pociągiem z własną orkiestrą d. 3 października o g. 6 ej rano do Klomnic, aby powrócić tegoż samego dnia, a przez to dać sposobność dogodniejszą wzięcia udziału w pielgrzymce warstwowo pracującym.

Zapisy przyjmuje kancelarja parafjalna codziennie.

Ze Stowarzyszenia Kupców.

Zarząd miejscowego Stow. Kupców polskich prosi, za naszym pośrednictwem, członków rzeczywistych stowarzyszenia, o przybycie na plac wystawy w niedzielę o g. 10 rano.

Echa zamknięcia Tow. Wpisów szkolnych.

Dwaj członkowie warszawskiej komisji do spraw towarzyszy i związków mieli „osobne zdanie” co do uchwały zawieszenia Towarzystwa wpisów szkolnych.

Obecnie obaj wymienieni członkowie złożyli na piśmie motywy, w których oświadczenia, że Towarzystwo wpisów szkolnych nie przekroczyło swej ustawy, że władze administracyjne i komisja gubernjalna nie zażądała żadnych wyjaśnień od Towarzystwa i nie zbadała ksiąg Towarzystwa, opierając oskarżenie swoje tylko na artykule „Gazety Radomskiej”. Wyjaśnienie powyższe w kopjach rozestano wszystkim członkom komisji.

Kradzież.

W nocy, ze środy na czwartek, z mieszkania Izraela Radoszyckiego i Dawida Smaragda skradziono różnych rzeczy, na ogólną sumę 2000 rb.

Poszkodowani zawiadomili o wypadku kancelarję II cyrkulu. Wszczęto energiczne śledztwo.

Złodzieje na wystawie.

Kilka razy wspominaliśmy o kradzieżach dokonywanych na terenie wystawy. Złodzieje mają tam prawdziwe żniwo.

Korzystając, ze uwagi zwiedzających zajęta jest czym innym, gospodarują bezkarnie w kieszeniach wycieczkowiczów.

Są to jednak zbyt częste wypadki, aby się nimi zajmować. Rzadko odważyły się „rycerzy przemysłu” sięga po przedmioty większej wartości, wymagające nietylko zrzeczności, ile ryzyka.

W ubiegłą jednak środę znalazł się śmieciek, który w biały dzień, w czasie największego ruchu w kiosku „Esperanto”, zamieszawszy się w grono zwiedzających, zdołał skraść ze stołu, sprzedającego broszurki esperanckie 50 rb. Pomimo natychmiastowego energicznego śledztwa, do dnia dzisiejszego na ślad złodzieja nie natrafiono.

Sensacja.

Prawdziwą sensacją dnia, są kręcące się po mieście uroczyste wycieczki z Zakopanego „prawdziwi” górale tatrzańscy, w swych malowniczych strojach.

Aresztowania.

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w mieście dla sprawdzenia osobistości następujące osoby: Roman Kuśmierk (zbiegły z zesłania), Juljanna Zielikowska, Józefa Krawczyka, Marja Osienienko, Walerjan Pruszczyk.

Za niedozwoloną sprzedaż uliczną—Lewak Makowski.

Za niespełnienie obowiązków—Szymon Pałka, stróż.

i piwiarnie w których można by się było posilić, niż sklepy monopolowe.

Z Piotrkowa. Związek hodowców kalisko-piotrkowski.

Ogólne zebranie członków piotrkowsko-kaliskiego Związku hodowców bydła nizinnego odbędzie się w Kaliszu w sali Tow. Kred. Ziemi. w d. 27 września r.b. o godz. 4 pp. Porządek obrad. Sprawozdanie rachunkowe i sprawozdanie inspektora z 5 letniej działalności Związku; p. L. Kożuchowski: Sprawozdanie z III związkowego przeglądu przychodów w Sieradzu, jarmarku hodowlanego w Warszawie i wystawy w Częstochowie; p. K. Czarnowski: W sprawie szczepienia tuberkuliny.

Ze sztuki.

Teatr Marji Przybyłko.

Dzisiaj odegrana zostanie po raz pierwszy głośna sztuka z rosyjskiego Najdienowa „Dzieci Wanuszyna”. Utwór ten stale się utrzymuje na repertuarze teatru M. Gawalewicza w Warszawie. Głośne role starych Wanuszynów odegrają wytrawni artyści p. Winiarska i p. Halicki.

Koncert St. Barcewioza.

Król skrzypków naszych Stanisław Barcewicz, daje własny koncert w nadchodzącą niedzielę w sali „Lutni”. W koncercie przyjmie udział młoda i niezwykłe utalentowana pianistka panna Helena Ostrzyńska. Mistrz skrzypiec Barcewicz, dłuższy już czas nie koncertował w Częstochowie, poprzednio jednak jego koncerty przed laty, zawsze gromadziły tłumy, żądane prawdziwie artystycznych wrażeń, jakich pełna poezji i uczucia gra naszego skrzypka, dostarczała.

Ostatnia poczta.

Wybór Korwina-Milewskiego.

Onegdaj wieczorem na prywatnym zebraniu wyborców do Rady Państwa z Wilna, został ponownie wybrany Korwin Milewski.

Wyborcy, po burzliwej i długiej, bo aż trwającej do g. 2-ej po północy naradzie, 112 głosami, przeciwko 12-u uchwaliłi, że p. Korwin-Milewski powinien należeć do Koła posłów z Litwy i Rusi, jednakże na przyszłość nie ma być krepowany względami solidarności na mówicy, oraz postanowieniami Koła, niezgodnymi z jego programem politycznym.

P. Korwin-Milewski zgodził się na powyższą formułę i w zupełności ją zaakceptował.

Kredyty wojskowe we Francji.

Z Paryża donoszą telegamy, iż komisja budżetowa laby deputowanych uchwaliła żądane przez rząd podwyższenie kredytów o 26 milionów franków na budowę okrętów i artylerję. Jak sądzimy, powyższa uchwała wywołała alarmujące wieści, jakoby Austrja zamierzała wybudować nie 4, jak było dotychczas w planie, a 12-cie dreadnoughtów.

Wiadomo zaś, że wzrost potęgi Austrji, stoi w ścisłym związku z potęgą Niemiec. Co wreszcie potwierdziła ostatnia wizyta kanclerza niemieckiego Bethmana—Hollwega w Wiedniu.

Ustąpienie ministra.

„Birżew. Wied.” piszą, że ustąpienie p. Timirazjewa ze stanowiska ministra handlu i przemysłu jest niewątpliwe i bardzo bliskie.

Jako następcę p. Timirazjewa wymieniają P. I. Millera, b. agenta minister skarbu w Berlinie, niedawno mianowanego na urząd wiceministra handlu i przemysłu.

TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i własne.)

Sprawa Herceństajna.

Kiwnebb 24. Wieczorne posiedzenie sądu poświęcone było przesłuchiowaniu świadków: Zorina i Zapolskiego.

Zarin oświadcza, że Juskiewicz Kraskowski wydał mu rozporządzenie zabić dyrektora doków newskich Hippusa. Jednakowoż on rozporządzenia tego nie spełnił.

Juskiewicz zaprzecza zeznaniem Zorina i twierdzi, że śmierć Hippusa nie była mu na nie potrzebna.

Zandarm Zapolski zeznaje, iż na 12 dni przed zabójstwem Herceństajna zjawiał się u niego pięciu ludzi, podających się za agentów ochrony, a wśród nich byli: Łariczkin, Połowniew i Kazaniew. Dwaj ostatni rzeczywiście przedstawili świadectwa ochrony.

Juskiewicz kategorycznie zaprzecza,

jakoby Połowniew był agentem ochrony, Zapolski jednak podtrzymuje swoje zeznania.

Trzeci dzień rozprawy rozpoczął się od przesłuchania oficjalisty „Hotelu północnego” Janowicza. Janowicz potwierdza poprzednie swe zeznania.

Świadek Buktajew zeznał, że 16 go kwietnia 1907 r. Żorin w imieniu Babela, ofiarowywał mu pieniądze, ażeby donosił władzy, jakoby sływał, że Aleksandrow, Łariczkin i Potowniew zabili Herceństajna. Od siebie zaś Żorin rzucił świadkowi tych pieniędzy nie przyjąć, a jednocześnie namawiał świadka do zeznań, iż Juskiewicz przez świadka poruczył Żorinowi zabić Hippusa.

Rozporządzenie.

Petersburg 24. Minister spraw wewnętrznych rozesał okólnik do gubernatorów, w którym wzywa do zwiększenia nadzoru nad sprzedażą krzyżów, obrazów, dewocji itp. Ponieważ sprzedaż ta, wbrew prawu, zajmują się też żądzą i innowiercy.

Sensacyjna pogłoska.

Bruska, 24. Dziennik „Meuse” donosi, że król Leopold zamierza abdykować. Dziennik ten dodaje, że król zamierza sprzedać swoje posiadłości, obrazy, a nawet sprzęty. Do sprzedaży tej porobiono już przygotowania. W kołach miarodajnych nie wierzą przecie w możliwość adyckacji króla.

Przesilenie węgierskie.

Budapest 24. Rada ministrów, w której wzięli udział wszyscy członkowie gabinetu, uchwaliła przedłożyć cesarzowi swą dymisję. Prezydent ministrów dr. Weckerle oświadczył reprezentantom prasy, że będzie prosił cesarza o zamianowanie do 28 b. m. to jest do zebrania się sejmku, nowego rządu.

Prawdopodobnie następcą d-ra Weckerlego będzie dr. Lukacz.

Napad.

Kjów 24. Na drodze żytomierskiej 7 zamaskowanych bandytów napadło dwa dyliżanse i dawszy kilka strzałów ograbili podróżnych na około 600 rb.

Cholera.

Petersburg 24. W ciągu doby zachorowało 40, zmarło 16, pozostaje w szpitalach 356 osób.

Mowa do dzieci.

Jak wzmiankowaliśmy w numerze wtorkowym o. paulin ks. Romuald miał piękne przemówienie do dziatwy przybyłej z Sosnowca w znacznej liczbie na Jasną Górę i na Wystawę.

Mowa tak podobala się dziatwie, iż zwróciła się do obecnego podczas przemówienia współpracownika naszej redakcji z prośbą, aby ją wydrukował, gdyż pragną sobie te słowa zachować na zawsze.

Tę prośbie dziatwy czynimy chętnie i chętnie zadość.

W imię Ojca i Syna i Ducha świętego Amen.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Witam Was, dzieci kochane, przybywających razem ze swym ks. prefektem, z nauczycielami i nauczycielkami na Jasną Górę, gdzie w naszej prastarej świątyni jest Cudowny Obraz Najśw. Marji Panny — drogi klejnot, nieoceniony skarb i chluba naszego Narodu.

Uczy nas wiara nasza święta, że Matka Boska z duszą i ciałem została wzięta do nieba i tam — ukoronowana przez Syna swego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa, ma jeden tron chwały, na którym zasiada wśród grona Aniołów i świętych Pańskich i wstawia się do Boga Wszechmogącego za wszystkimi ludźmi, którzy w Jej imię z pokorą w sercu, i z pokutną i modlitwą zebrał miłosierdzia Biskiego.

A drugi tron wspaniały ma na ziemi nasz tutaj, dzieci kochane na Jasnej Górze w naszej Cudownej Kaplicy.

o! z tego tronu Najśw. Marja — prawdziwa Róża Jerychońska, Niepokalana, piękna jak lilja, ozdobiona przez nasz naród bardzo bogatą suknią, wysadzoną perłami i drogimi kamieniami, ukoronowana przez ks. biskupa Krzysztofa Szembeka, delegata stolicy świętej, w 1717 r. koroną bardzo cenną jasniejącą i upiękzoną brylantami i diamentami, wzywa wszystkich ludzi do siebie temi słowy:

„Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy mnie pragniecie... Ja Matka pięknej miłości i bogobojności, we mnie wszelka łaska drogi i prawdy, we mnie wszystka nadzieja, żywota i cno-

Kronika.

Z ruchu pątniczego.

Wczoraj przybyli na Jasną Górę między innymi następujące kompanje:

Z gub. kmażyńskiej z Wizny—180 osób z ks. Julianem Czarnowskim na czele.

Z gub. piotrkowskiej z Żytnego—250 osób.

Z gub. plockiej z Ciechanowa—220 osób, z pięcioma księżmi. Przew. ks. Krajewski.

Z gub. siedleckiej z Mord—70 osób, z ks. Kropiewnickim na czele.

Z gub. kieleckiej z Kuczkowa—180 osób, pod przewodnictwem ks. Biegannika.

Z Łodzi przybył chór spiewacki, który przyjmował podniosłą mowę, pełną artystycznego natchnienia O. Romuald.

Korespondencje.

Z Noworadomska.

Ręgotanie rezerwistów

Wczoraj powołani zostali rezerwicy, z pow. bezdzińskiego, częstochowskiego i noworadomskiego, dla odbycia sześciotygodniowych ćwiczeń wojskowych w piechocie. Wszyscy popisowi stawili się wprost do kancelarji wojennego naczelnika, przy ulicy Krakowskiej.

Władza miejscowa wydała surowe polecenie, by na czas pobytu rezerwistów zamknięto w całym mieście restauracje i piwiarnie; monopolu jednak nie są zamykane. Przypuszczamy, że zaszło tu pewne nieporozumienie, gdyż przedź winny być otwarte restauracje.

ty". (Słowa Pisma 4-go).

I na ten głos zawezwani ludzie grzeszni i sprawiedliwi przychodzą od przeszło 5-ciu wieków na Jasną Górę, a modląc się tutaj i pokutując, jedni z nich uzyskiwali przebaczenie za swoje grzechy i zbrodnie, a drudzy otrzymywali szczególne łaski Boskie i pomnożenie takowych, dzięki temu, że za nimi do Pana niebios wstawała się Bogarodzica, a wszystkich Najśw. Maryja Panna uspakajała i pocieszała, zapalając w ich sercach miłość ku Bogu i bliżni i pomagając im wytrwać w dobrem aż do końca życia.

Tutaj Niepokalana Maryja nie tylko słynie jako lekarka dusz ludzkich i jedyna ucieczka grzeszników, ale także jako lekarka ciężko chorych na ciele, gdyż w Jej Cudownej kopicy sparaliżowani, pokaleczeni, pokryci ranami głusi i niewidomi bywali uleczeni. Na to mamy dowody liczne, zapisane w kronikach klasztornych, a w naszym skarbcu pozostawili kalecy swe szcudła i kule, które już im były nie potrzebne, gdyż zostali oni zupełnie uzdro-

wieni, a im te łaski wyprosiła u Stwórcy niebia i ziemi Najświętsza Panna Maryja.

Nie tak dawno, bo przeszłego roku 1-go lipca została urodzona cudownie niewidoma 5-cio letnia dziewczynka Józefa Kostro ze wsi Piekuty gub. Łomżyńskiej; odzyskała ona wzrok gdy ją matka na ręku wniosła do kaplicy przed Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i modliła się za nią.

I wy, dzieci kochane przybyście do tronu Najśw. Panny Maryji na czele krzyża, z chorągwiemi Serca Pana Jezusa i Matki Jego, z liljami w rękach w białych sukniach, z różaniem pieknym na podnosze, tworząc jakby wieńiec awity z róż, lilji i fioletków i przepalający zielonemi liśćmi laurowymi.

A po co? Jaki interes was tu sprwadza?

I was zawezwała Matka Najśw. temi słowy: „Pójdźcie do mnie moje dzieci, przyszedł czas, ach przyszedł czas“.

I wy przybyście na to wezwanie do ślicznej Gwiazdy, Częstochowskiej

Marji i przyniosicie Jej w daninie dar droższy niż złoto i srebro, bo serca niewinne, czyste i piękne, nie splamione ciężką skazą grzechu; taką ofiarą nie pogardzi Bogarodzica.

Upewniam was, dzieci kochane, że gdy będziecie modliły się z pokorą i wiarą, przed Jej Cudownym Obrazem, wyprosi Ta dobra i święta Matka dla was zdroje łask i błogosławieństw u Swego Syna Jezusa Chrystusa.

Wy przybyście na Jasną Górę, aby zapalić swe serca, miłością ku Bogu i temu, co święte i wzniosłe, prosić o błogosławieństwo w nauce, a także błagać Najśw. Pannę Marję, aby wam pomogła, kroczyć drogą przykazań Boskich, które powinniście sumiennie zachowywać, bo w nich jest zachowana Wola Boża.

Królowa niebios pragnie, abyście byli pokornymi, cichymi, cierpliwymi, skromnymi, pracowitemi i posłusznymi waszym rodzicom, nauczycielom, nauczycielkom i opiekunom. Matka Boska żyje sobie, żebyście Boga nigdy nie obrażali grzechami, a za dawne pokutowały, a w wolnych chwilach żebyś-

cie czytały moralne i pożyteczne pisma i religijne książki.

Jeśli spełnicie te Jej pragnienia, uzyskacie błogosławieństwo od Niej i od Jej Syna teraz i na całe życie.

Ta dobra i święta Matka dopomoże wam ukończyć nauki w szkole, gdy będziecie pilnie pracowali i modliły się otrzymać stanowisko w społeczeństwie, a głównie dopomoże wam osiągnąć przy końcu życia cel ostateczny — niebo i zapłata w niem — Boga.

O Marjo Królowo naszaj oto dzieci Twoje i zniekanego narodu Polskiego idą do Ciebie, Matko kochana, a idą na czele swych nauczycieli i nauczycielek jakby wojsko, zdobywać orężem modlitwy i puklerzem wiary i pokory Twoje Niepokalane Serce, podaj im rękę i błogosław im wszystkim. Amen.

Mam do wynajęcia zaraz jeden pokój przy rodzinie może być z obługą, blisko klasztoru. Wiadomość w Gazecie Częstochowskiej: 730-2-2

Interes reżyczozy z urzędzeniem do odstawienia. Herby Antoni Kozmarek, Cena przystępna. 737-6-2

Restauracya „Drozdowo“ Przedstawienie „CHOCHLIKA“ Program zmieniony

K. Kucharskiego na Wystawie Sobota i Niedziela Dwa Przedstawienia. Początek o godzinie 7 i 10 wieczór. Miejsca 75 kop. i 5 kop. na ubogich.

Rozkład jazdy pociągów LETNI.

Pociągi przychodzą do Częstochowy od strony Warszawy: o godz. 4.11, 7.20, 11.37, 2.37, 5.41, 6.39, 6.00, 9.00, 12.20, 9.02, od strony Granicy: o godz. 2.44, 9.42, 3.36, 11.18, 6.34, 1.52, 9.13, 11.51, 8.45. Pociągi odchodzą z Częstochowy ku Warszawie: o godz. 2.52, 9.50, 3.46, 11.30, 6.42, 2.02, 9.25, 5.25, 12.11, ku Granicy: o godz. 4.19, 7.25, 11.47, 2.45, 5.53, 6.51, 9.10, 9.22, 4.25.

PAPIEROSY



ROLA

704-5-1
20szt. 5kop.
Tow. Akc. Fabr. Tabacz.
„J. L. Szereszewski“

210

Motory
Lokomobile
Masz. parow.

Reparacja.
Konservacja.
Sprzedaż.

T. Rychter Warszawa, Okopowa 21.

SKŁAD FABRYCZNY

T-wa „Prowodnik“

W RYDZE.

w Częstochowie, Teatralna 13. Tel. № 1.

Wyroby techniczne

Gumowe i Azbestowe do wszelkich gałęzi przemysłu

Obcęgi gumowe do kół powozowych

Bandaż, Osie, Resory


OPONY do samochodów i rowerów.

Weże gumowe i parciane

Obcasy gumowe.

271

RECETA Z SOLI NATURALNEJ ODOBWANEJ Z WODY



VICHY

WODZIE RZĄDU FRANCUSKIEGO

PAS-ILLES VICHY-ÉTAT 2 lub 3 po każdym jedzeniu ułatwiają trawienie.

COMPAGNIES VICHY-ÉTAT dla preparowania samemu wody alkalicznej i gazowanej.

„ARISTOKRATYNA“

Mydło, krem i proszek.

Odnaczona na wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna“ działa przez swą zawartość węgliku antyseptycznie i orzeźwiająco; już po krótkim użyciu — staje się skórę lśniąco białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.

Piegi, zmarszczki, wagner, złote plamy „Arystokratyna“ usuwa po kilkorazowym użyciu.

Żądać w składach aptecznych i aptekach. Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie aptecznym

W a o ł a w a O R Z E Ł

W Częstochowie, III Aleja № 48.

27

PASTYLKI KEFIROWE 40 szt.

1RS. WARSZAWA.

JEDYNY Tani i higieniczny sposób przyrządzania sobie kefiru poleca

E. GESSNER APTEKA — JEROZOLIMSKA 27.

1048-30-1

Dostać można w aptece Jerzmanowskiego i Krasulskiego w Częstochowie.

Korzystajcie z dobrej okazji na Wystawie w Częstochowie Pawilon Główny, Kabina 94.

Tylko 3 dni, dnia 25, 26, 27 odbywać się będzie Wyrzedaż Patefonów i płyt. Ceny znacznie niższe, Aparaty od 20, do 250 rb. Adam Klimkiewicz.

754-3-1

Jedyny w Częstochowie Zakład Ogrodniczy

S. JASTRZĘBSKIEGO

naprodzony na wystawie Przemysłowo Rolniczej w Częstochowie medalami: 2-oma złotymi, 3 ma srebrnymi i wielkimi, 1-ym srebrnym małym, 1-ym brązowym wielkim, poleca: wyroby bukieciarskie, wieńce metalowe, suche, drzewka owocowe i dziki. Cebulki hiacyntowe. 362

Ostatków 2 pary sprzedam zaraz pojedynczo, lub razem Częstochowa plac wystawy Kinetograf. 751-2-1

Opartynoki plac do sprzedania 24x56 Cena przystępna. Róg Stawowej i Mokrej. Wiadomość Ogrodowa 61, u gospodarza 718-10-3

Z powodu wyjazdu sprzedam tanio piwnię Króka Nr. 37. 745-2-1

Od 1 Października do wynajęcia pokój umeblowany z przedpokojem, szafką i wernykiem, na żądanie z codziennym utrzymaniem. Wiadomość Aleja 3 Nr. 69. 743-3-1

Zginął paszport, wydany przez komisara miasta Warszawy na imię Ludwika Thugutt. 746-1-1

Sklep o jednym oknie wystawowym od kwartału w II Alei. Interesowani zechcą się zgłaszać do Zakładu Stolarsko-Rzeźbiarskiego Adama Świętego Aleja 11 Nr. 12. 744-2-1

Kraków Zakład wodolecznicy i sanatorium sp. z o.o. chorób nerwowych D-ra Kupeczyka — ul. Szujskiego. 2021 11-9/700

Panna ukończywszy gimnazjum 7 kl. ze złotym medalem udziela lekcji, przygotowania do szkół. Wiadomość w administ. Gazety 709-5-3

Do sprzedania, cena przystępna, lekki powóz, wolant, amerykański, koń z dobrymi obuchami lub para. Cerkiewna 19 od 9-10 rano. 685-6-2

Pokój z utrzymaniem od października wejście osobno. Teatralna 21 i piętro 694 4-3

Rolnik starszy władający językami, polskim, rosyjskim i niemieckim, poszukuje zajęcia w kantorze kasjera lub t. p. może też objąć interes z mniejszym kapitałem. Oferty proszę składać w Adm. nistrzaia dla okaziciela kwitu Nr. 557. 700 2-

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują: Kantor własny — Częstochowa Aleja 11 Nr. 38 — kiosk „Świtez“ na Wystawie, w Zawierciu księgarnia p. K. Lubcke i S-ka, w Noworadomsku p. A. Kalczyński, w Dąbrowie p. Jan Dziekan, w Rakowie p. Leon Piotrowski, w Warszawie p. F. Syrewicz.

Warunki prenumeraty:

Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem kop. 30, po tekście k. 10, obok tekstu (nadesłane) k. 50, nekrologi k. 20. Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyrz.